

George Gilder

**Standard złota w epoce
pieniądza cyfrowego**

**Informacyjna teoria
pieniądza i kredytu**

Przekład
Jerzy Strzelecki

FijOR PUBLISHING

Wprowadzenie

Czy przywrócić standard złota? Pieniądz, złoto i czas

*Czas to moneta twojego życia. Jedyna moneta, jaką masz.
Tylko ty decydujesz, jak należy ją wydać.
Bądź ostrożny i nie dopuść do tego,
aby inni ludzie wydali ją za ciebie.*

Carl Sandburg

Czy w świecie rosnącej obfitości dóbr i usług rzadkość i wartość pieniądza zakorzenione są w upływie czasu – coraz rzadszym spośród dóbr rzadkich?

Czy pieniądz jest miarą pozwalającą ocenić wartość działalności gospodarczej? A może to tylko magiczna różdżka, za pomocą której banki centralne generują wzrost gospodarczy?

A może stanowi on przede wszystkim źródło informacji? Albo ucieleśnienie bogactwa, które można

tworzyć z powietrza i przydzielać instytucjom szczególnie bliskim rządowi?

W dobie obłężenia kapitalizmu przypisywanego jego stagnacji i demoralizacji niniejsza monografia poświęcona została kluczowym kwestiom natury pieniądza i bogactwa. Wielu czołowych ekonomistów twierdzi, że kreatywna przedsiębiorczość i nowe technologie stanęły przed ścianą malejących przychodów. Epoka triumfów kapitalizmu, powiadają, odchodzi w przeszłość, wyparta przez sklerozę kreatywności.

Dla wielu przedstawicieli grupy „najlepszych i najinteligentniejszych”, zarówno konserwatystów, jak i liberałów, debata na temat reformy systemu monetarnego, a w szczególności standardu złota, należy do odległej przeszłości. Od felietonów Paula Krugmana po rozważania konserwatystów z „National Review” monetaryści twierdzą, że nieobecność znaczącej inflacji dowodzi bezsensowności idei standardu złota lub jakiegokolwiek innej ograniczającej reguły monetarnej, która miałaby zastąpić mądrość i arbitralne uprawnienia bankierów. Konsensus teoretyków establishmentu głosi konieczność utrzymania zasady ochrony Systemu Rezerwy Federalnej (FED) przed polityką, tak by umożliwić bankowi centralnemu kontynuację jego marszu po ścieżce monetarnej manipulacji.

Jeśli jednak chcemy zrozumieć naturę naszej obecnej stagnacji gospodarczej, musimy zrobić krok do tyłu i oddalić się od gorączki bieżącej dyskusji, aby zadać bardziej ogólne pytanie: Czym jest pieniądz? W szczególności zaś zapytać musimy, jaka jest rola

pieniądza w nowej gospodarce XXI wieku, w gospodarce ery informacji?

Powszechna opinia oficjalna, ratyfikowana, jeśli tak można powiedzieć, w 2012 roku w trakcie „dwupartyjnego” panelu dyskusyjnego ekspertów ekonomicznych zorganizowanego przez Szkołę Biznesu Uniwersytetu Chicagowskiego i opublikowana na blogu „Wall Street Journal”, głosi: „Dla standardu złota nie ma miejsca”¹: 43 procent ekonomistów, którzy wzięli udział w badaniu, odrzuciło ideę standardu złota, a pozostałe 57 procent odrzuciło ją zdecydowanie. Daje to łącznie 100 procent. Trudno o mocniejszy konsensus.

Problem polega na tym, że konsensus ten opiera się na głęboko mylnej koncepcji natury pieniądza. Błąd ten ustępuje powoli w obliczu nowych obserwacji na ten temat, związanych z nową teorią ekonomii bazującą na teorii informacji, m.in. z jej eksperymentalnym dzieckiem znanym jako Bitcoin.

Richard Thaler z Uniwersytetu Chicagowskiego zapytał w trakcie panelu: „Dlaczego wiązać pieniądź ze złotem? Dlaczego nie z Bordeaux rocznik 1982?”. Niniejsza monografia odpowiada na to pytanie.

Ze wszystkich uczestników panelu najbardziej życzliwie odniósł się do pytania Daren Acemoglu z MIT: „Standard złota pozwoliłby uniknąć błędów polityki monetarnej popełnionych na początku dwudziestego

¹ Christopher Shea, *Survey. No Support for Gold Standard Among Top Economists*, WSJ Blog (23 I 2012), <http://blogs.wsj.com/ideas-market/2012/01/23/survey-no-support-for-gold-standard-among-top-economists/>, 23 IX 2015.

pierwszego wieku, jednakże w okresach recesji dyskrecyjna polityka jest wysoce użyteczna”.

W niniejszej pracy wyjaśniam, dlaczego polityka monetarna nie zapobiegła najgłębszej recesji od 1930 roku i nadal przyczynia się do pozbawienia realnej gospodarki dostępu do kapitału, który jest absolutnie niezbędny dla tworzenia miejsc pracy i wypłacania wynagrodzeń klasy średniej.

Konserwatywni i liberalni ekonomiści popierający obecne *status quo* opierają się na fałszywej teorii pieniądza. Co więcej, ta fałszywa teoria pieniądza, na której bazuje modna dziś – mimo braku jakichkolwiek dowodów empirycznych na jej skuteczność – polityka luzowania ilościowego (Quantitative Easing, QE), stworzona została przez Milтона Friedmana, może najwybitniejszego ekonomistę XX wieku.

Co prawda pod koniec swego życia Friedman odszedł od oryginalnych założeń swej początkowej analizy, ale tak czy owak był on ostatnim człowiekiem, który życzyłby sobie, by jego teorie przekształcono w nienaruszalne dogmaty pozostające poza zasięgiem empirycznej krytyki.

Klucz do zrozumienia właściwej polityki monetarnej stanowi następujące pytanie: Czym jest bogactwo i w jaki sposób ono powstaje? I kolejne: Jaką rolę odgrywa pieniądz w procesie tworzenia bogactwa? Nowa teoria wzrostu gospodarczego oparta na teorii informacji pozwala na nowo spojrzeć na politykę monetarną.

Wprawdzie większość ludzi wykształconych rozumie, że źródłem kreacji bogactwa jest wiedza, jednakże

ich pojmowanie tej kwestii pozostaje niepełne. To niezupełnie tak, iż to wiedza tworzy bogactwo – w swojej istocie bogactwo po prostu jest wiedzą. Jak uczy nas fizyka, bilans w materii zawsze zostaje zachowany. Neandertalczyki posiadali przecież te same zasoby naturalne co my. Bogactwo to rezultat uczenia się – milionów eksperymentów o charakterze przedsiębiorczym, związanych z działalnością aktorów ekonomicznych w wolnych gospodarkach, czy też przede wszystkim w nich.

Jeśli bogactwo jest wiedzą, to wzrost gospodarczy jest procesem uczenia się. Najważniejsza rola pieniądza polega właśnie na mierzeniu efektów tej nauki. Pieniądz to kanał informacyjny niosący informację do inwestorów, robotników, drobnych i większych przedsiębiorców oraz korporacji. Każdy z nich potrzebuje miary pozwalającej mu na ocenę sukcesu bądź porażki podejmowanych przez niego prób rozwoju.

Manipulowanie wartością pieniądza – czy to w postaci jego drukowania, czy w postaci redukcji stopy procentowej – nie tworzy bynajmniej bogactwa. Działania tego rodzaju należy raczej porównać do manipulacji danymi w eksperymencie naukowym – i to już po jego przeprowadzeniu – albo do fałszowania informacji potrzebnej aktorom ekonomicznym w celu stworzenia nowego bogactwa. Dostrzeżenie nowego paradygmatu ekonomicznego opartego na teorii informacji pozwala zrozumieć, że inflacja jest tylko jednym z wielu niedobrych skutków polityki pieniężnej fałszującej wartość pieniądza.

To nieprawda, że manipulacja stopami procentowymi i wartością walut przez banki centralne i rządy

proceeds immediately to hyperinflation. Actual Fed policy transformed however investment banks acting on Wall Street into government agencies earning money not because they take risk, like real businesses, but as a result of manipulation by the government. Pumping up the value of existing assets through the creation of government debt and making it impossible to create new assets, current policy slows down growth and contributes to the emergence of new crises. Today unemployment among young people exceeds 25 percent. In a world dominated by the theory of new „secular stagnation”² newly emerging businesses are technologically deprived of access to the market of new public offerings IPO, as they are dominated by old competition. According to most existing measures, the level of employee wages is today³ at the level of 1993.

Simultaneously, profits of banks on Wall Street, after a decline from the boom of the Lehman Brothers crisis in 2008, thanks to government guarantees, returned to the level before the crisis. Exchange rates, and thus instruments of economic success, became a symbol of sectoral overgrowth. Currency markets, trading a total of 5.4 billion dollars

² *Secular stagnation* – stan gospodarki charakteryzujący się stagnacją lub bardzo niewielkim wzrostem, co jest wyrazem niechęci do długofalowego inwestowania. Jako stagnację sekularną określa się obecne tempo wzrostu gospodarczego większości rozwiniętych gospodarek europejskich (przyp. tłum.).

³ Książka została oddana do druku w połowie 2015 roku (przyp. tłum.).

na dobę, są obecnie wielokrotnie większe i bardziej niestabilne niż rynki realnych dóbr i usług, których rozmiary rzekomo mierzą. Zamiast wspierać przedsiębiorczość, banki zarabiają na wahaniach kursów walut, pobierając od firm sowite „myto”⁴ wynikające z konieczności bronięcia się producentów przed chaosem walut płynnych kursów.

Stare uzasadnienie standardu złota wiązało się z tezą, iż wartość złota jako pieniądza wynika z jego obiektywnej wartości w gospodarce. Obecnie wiemy, iż jest wręcz odwrotnie. Badacze zajmujący się Bitcoinem i innymi walutami „cyfrowymi” dowodzą, że prawdziwym źródłem wartości wszelkich rodzajów pieniędzy jest ich autentyczność i wiarygodność jako instrumentów pomiaru działalności gospodarczej.

Instrument pomiarowy nie może być częścią tego, co mierzy. Teoretycy od Bitcoina bezpośrednio związali jego wartość z czasem, którego upływ znajduje się poza zasięgiem banków centralnych.

Bitcoin stanowi istotny eksperyment dotyczący nowej infrastruktury Internetu. Funkcjonowanie złota w gospodarce światowej opiera się na podobnej zasadzie. Jeżeli złoto może funkcjonować jako pieniądz, to dlatego, że znajduje się ono poza obszarem świata finansów – jako indeks czasu niezbędnego do wydobycia go z ziemi. Ponieważ proces wydobycia złota z coraz

⁴ Mowa o opłatach z tytułu obrotu walutami, m.in. różnicy między kursem kupna a kursem sprzedaży, z tytułu transferów, opłat clearingowych, manipulacji stopami procentowymi i in. (przyp. tłum.).

odleglejszych złóż staje się kosztowniejszy i bardziej czasochłonny, w miarę jak jego pokłady stają się coraz cieńsze i głębiej położone, w świecie monetarnego chaosu pełni ono funkcję gwiazdy przewodniej. Koszty wydobywania złota rosną prawie wprost proporcjonalnie do postępów technik wydobywania. W ten sposób proces wydobywania złota znosi efekt zastosowania kapitału i technologii, czyniąc złoto niemal czystą miarą czasu.

Źródłem wartości pieniądza jest czas – nieodwracalny, nieubłagany, rzadki, niemożliwy do tezauryzacji i do kradzieży, przydzielany z bezwzględną równością tak bogatym, jak i biednym. Jako miara czy też indeks czasu złoto generuje precyzyjne sygnały cenowe, bez których trwały wzrost gospodarczy i poszerzanie wachlarza dostępnych sposobności nie są możliwe.

Zarysowana powyżej wizja sugeruje bardzo wyraźnie podstawowe elementy agendy reformy monetarnej. Pieniądz to przede wszystkim informacja, a nie władza. Chociaż moc państwa może zwiększyć wolumen pieniądza, nie jest w stanie zwiększyć jego wartości. Wartość to wyraz przedsiębiorczej wiedzy. Ilościową teorię pieniądza trzeba zastąpić teorią pieniądza opartą na teorii informacji, która ujmuje pieniądz jako obiektywny instrument pomiaru, a nie jako ostatni znak dany obywatelom przez rząd. Ujmując pieniądz jako naczynie informacji, a nie narzędzie władzy, ta nowa teoria prowadzi nas ostatecznie do wizji pieniądza jako zakorzenionego w czasie. Teoria ta pozwoli nam rozwinąć nowe zrozumienie koniecznej roli złota w globalnej ekonomii informacyjnej ery Internetu.